

Lekowa mafia rozbita?

5 października 2019

Trudno orzec, czy to jakiś realny krok w stronę opanowania przestępczej działalności na rynku leków czy tylko przedwyborcza pokazówka. Wiadomo jednak, że tak długo jak obszarem farmaceutyki i szerzej służby zdrowia będą rządziły mechanizmy rynkowe nigdy nie uwolnimy się od patologii.



Gdańska prokuratura, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Policja zgodnie twierdzą, że 16 zatrzymanych osób należy do dwóch gangów zajmujących się wyprawdaniem z polskiego rynku leków i sprzedają tychże po dużo wyższych cenach za granicą.

„Sprawcy w ramach tak zwanego odwróconego łańcucha dystrybucji, na podstawie fałszywych dokumentów zapotrzebowania, skupowali z aptek deficytowe leki, głównie ratujące życie, a następnie po zawyżonych cenach sprzedawali je między innymi za granicę” – poinformowała pomorska policja.

W takiej sprawie głosu nie mógł nie zabrać sam Zbigniew Ziobro. Powiedział dziennikarzom, że zatrzymano 16 osób, w tym „osoby, które odgrywały kierownicze role w zorganizowanych grupach przestępczych zajmujących się dystrybucją leków w sposób przestępny poprzez stwarzanie realnego niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia polskich pacjentów”.

„Jak ustalili śledczy, grupa, by pozyskać duże ilości leków trudno dostępnych, na których jest największy zysk, współpracowała z dużą ilością aptek i przychodni – czasami nawet fikcyjnymi oraz lekarzami [...] Policjanci na poczet przyszłych kar zabezpieczyli luksusowe samochody i biżuterię o łącznej wartości 800 tysięcy złotych a także pieniądze – ponad pół miliona złotych” – czytamy na stronie internetowej Policji, tak podaje portal TVN24.

Prokuratura z kolei podała, iż jedna z rozbitych grup prowadziła działalność przestępczą polegającą na zakładaniu i fikcyjnym prowadzeniu niepublicznych ośrodków zdrowia. Faktycznie nie prowadziły one działalności, ale zamawiały leki rzekomo na własne potrzeby. Potem medykamenty były przekazywane drugiej grupie, która je sprzedawała poza Polską, m.in. w Holandii i Wielkiej Brytanii, za ceny wielokrotnie wyższe niż obowiązujące w naszym kraju.

Portal TVN24 cytuje prokurator Rutkowską-Szymydyńską. Według jej słów śledczy ustalili, iż przez półtora roku – od stycznia 2018 roku do lipca 2019 roku – grupy, które zostały ponoć rozbite przez organa ścigania „wyeksportowały” leki warte co najmniej 15 mln zł. Było to m. in. preparaty stosowane w leczeniu onkologicznym czy kardiologicznym lub poprzyszczepowym.

Zatrzymanym stawiane są już zarzuty. Podejrzani są o kierowaniem zorganizowaną grupą przestępczą lub udział w zorganizowanej grupie przestępczej, nielegalny obrót lekami, pranie pieniędzy pochodzących z przestępczego procederu oraz stwarzanie zagrożenia dla życia i zdrowia wielu osób. Niektórym grozi nawet 20 lat więzienia.

Autorstwo: BS

Źródło: Strajk.eu